

*Lesław Koćwin*

## **REGIONALIZM POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH ZIEM POLSKI W PROCESIE BUDOWY JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ (Podstawy ideowe regionalizmu i regionów federalnych w obszarach transgranicznych)**

Studia prowadzone w ramach tematu badawczego, pt. *Współpraca transgraniczna i regionalna między Polską a Niemcami. Kooperacja i zagrożenia z punktu widzenia powstania w XXI wieku wielkiej berlińskiej aglomeracji miejskiej oraz jej wpływu na rozwój terenów zachodniego pogranicza Polski*, obejmujące m.in. założenia społeczno-gospodarcze oraz zasady i formy organizacyjne współpracy transgranicznej, jak również analizę powstałych w latach dziewięćdziesiątych form i struktur organizacyjnych dwustronnego współdziałania wokół granicy na Odrze i Nysie, skłaniają do wielu dodatkowych refleksji oraz hipotez o charakterze teoretyczno-praktycznym.

Decyduje o tym duża liczba przesłanek polityczno-gospodarczych, wśród których do najważniejszych zaliczyć należy: wzajemne sąsiedztwo oraz długoletnie tradycje rozwoju polsko-niemieckich powiązań gospodarczych, wloty i upadki tych powiązań, zmiany polityczne i systemowe w Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, zjednoczenie Niemiec oraz ich główną rolę w procesie integracji gospodarczej na kontynencie europejskim, a także szczególnie ważne zagadnienie ułożenia trwałych i dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami, którego urzeczywistnienie może sprawić, że przestrzeń europejska stanie się prawdziwym kontynentem pokoju i współpracy między różnymi narodami.

Realizacja tego ostatniego zadania, jakim jest budowa jedności europejskiej, wysuwa na plan pierwszy kwestię ustalenia rzeczywistych warunków niemiecko-polskiego zbliżenia, nazywanego często „polsko-niemiecką wspólnotą interesów” oraz możliwości kształtowania w Polsce europejskich postaw prointegracyjnych, których układem docelowym byłby sojusz Polski z Niemcami.

Wynegocjowane w latach 1989-1991 traktaty i porozumienia między Polską a Niemcami stworzyły solidne podstawy kształtowania nowego typu dwustronnych

stosunków<sup>1</sup>. Doprowadzić miały one we wszystkich dziedzinach do rozwoju partnerskiej współpracy, obejmującej siatkę wzajemnych porozumień społecznych i gospodarczych. Owa sieć powiązań ma służyć obu państwom oraz stwarzać perspektywy zbliżenia Polski do Wspólnoty Europejskiej (WE). Najważniejszą intencją tych wszystkich umów były wspólna perspektywa europejska oraz niemieckie zainteresowanie stabilizacją w Polsce, w której szczególną rolę ma do odegrania polsko-niemiecka współpraca transgraniczna i regionalna<sup>2</sup>.

Potwierdzona ona została ponownie w czasie niemiecko-polskich rozmów z okazji wizyty kanclerza RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 6-8 lipca 1995 r.<sup>3</sup>, wizyty, która nastąpiła po sześciu latach od historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, dokonanego w wyniku spotkania premiera Tadeusza Mazowieckiego z H. Kohlem oraz podpisania przez nich *Wspólnego Oświadczenia*, dokumentu określającego podstawy procesu normalizacji wzajemnych stosunków Polaków i Niemców, jak i ich perspektywiczny model docelowy<sup>4</sup>. Gwarantować ma on rozbudowę demokracji i gospodarki rynkowej w Polsce oraz doprowadzić do tego, że Niemcy graniczyć będą z państwem zaprzyjaźnionym i sojuszniczym, co ma ogromne znaczenie dla procesu integracji europejskiej<sup>5</sup>.

We wzajemnym zbliżeniu Niemców i Polaków, a także integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi szczególną rolę mogą odegrać zachodnie i południowe ziemie Polski, których społeczeństwo i gospodarka w wyniku historycznego rozwoju mają własną specyfikę, odrębną w porównaniu do rdzennych ziem Polski. Wniosek ten potwierdzają przeprowadzone w ostatnich latach wybory prezydenckie, jak i referendum konstytucyjne oraz kolejne wybory parlamentarne, które wyraźnie zarysowały linię społecznego podziału Polski, pokrywającego się również ze stanem rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego, na Polskę postmodernistyczną i proeuropejską o wyraźnej orientacji liberalnej oraz na „bizantyjską”, cywilizacyjnie zacofaną, o wyraźnej orientacji narodowo-prawicowej. Wytyczyły one nową linię demarkacyjną, wzmocnioną przez układ polityczny, który ukształtował się w wyniku wyborów parlamentarnych z września 1997 roku.

<sup>1</sup> Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, Warszawa, 14 listopada 1990 r. (tzw. mały traktat), „Rzeczpospolita” z 16 XI 1990; Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Bonn, 17 czerwca 1991 r. (tzw. duży traktat), „Rzeczpospolita” z 20 VI 1991.

<sup>2</sup> Por. L. K o ć w i n, *Dekada przełomu. Stosunki polsko-niemieckie od czerwca 1989 do czerwca 1991. Dokumenty, materiały, komentarze*, Wrocław 1993.

<sup>3</sup> Por. K. K o ł o d z i e j c z y k, *Polska-Niemcy: sprawy do załatwienia*, „Rzeczpospolita” z 6 VII 1995; J. S a d e c k i, *Spełnione oczekiwania. Helmut Kohl zakończył wizytę w Polsce*, „Rzeczpospolita” z 10 VII 1995.

<sup>4</sup> *Wspólne Oświadczenie, podpisane 14 listopada 1989 r. przez premiera PRL Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza federalnego RFN Helmuta Kohla*, „Rzeczpospolita” z 16 XI 1989.

<sup>5</sup> Por. L. K o ć w i n, R. B e d n a r s k i, *Die Polnische Perspektive des vereinten Europa. Politische, kulturelle und soziale Aspekte des Beitritts Polens zu den Europäischen Gemeinschaften*, [w:] *Die Europäischen Union und Polen*, Frankfurt/O 1996, s. 41 i n.

Rodząca się identyfikacja polskich mieszkańców obszarów nabytych przez Polskę po drugiej wojnie światowej z materialnymi i niematerialnymi jakościami cywilizacyjnymi terenu osiedlenia, pogłębiana przez zauważalny renesans kultury niemieckiej, tworzy ich nową świadomość regionalną, która służy pojednaniu polsko-niemieckiemu, a co za tym idzie, znosi bariery dla zwiększenia wpływów niemieckich. Badane ziemie stają się ponownie obszarem styku i transferu cywilizacji zachodnio- i wschodnioeuropejskiej, położonym w strefie „pierwszego kontaktu” między żywiołem słowiańskim i germańskim, między katolicką a protestancką etyką, moralnością i filozofią. Nabierają znaczenia „pomostu” w polskiej drodze do Europy. Tworzą tym samym między narodem niemieckim i polskim strefę mieszaną pod względem językowym i kulturowym, nową specyficzną strukturę pogranicza obu narodów, pozbawionego przez długi czas swojej historycznej funkcji, tj. kształtowania wielokulturowego społeczeństwa, symptomatycznego dla regionów transgranicznych.

Należy jednak zadać w tej kwestii zasadnicze pytanie: czy Polacy, tak zaprzęgni we własną tożsamość narodową i kulturową, „łączącą w naturalny sposób elementy chrześcijańskie i narodowe oraz przeświadczeni, iż polskie otwarcie się na Zachód wystawia jednocześnie Polskę na niebezpieczeństwo wpływu europejskiego nihilizmu, cechującego się kulturą intelektualnie i duchowo wydrążoną, który zagrażać może polskiej tożsamości i kulturze, jak i narodowym wartościom natury społecznej, etycznej i moralnej”<sup>6</sup>, a także przekonani, że „Europa to przede wszystkim scedowanie części własnej, duchowej suwerenności na ogólnoeuropejski organizm społeczny i polityczny, to inny sposób myślenia, to w istocie rzeczy dla wielu z nas płynięcie pod prąd, przeciw własnym nawykom, pragnieniom i aspiracjom”<sup>7</sup>, są skłonni poddać się procesowi zachodnioeuropejskiej unifikacji cywilizacyjnej, który jest konsekwencją jednoczenia się Europy? Domniemać należy, że znaczna część społeczeństwa zamieszkującego wschodnie tereny Polski oraz mocno identyfikującego się ze swą przynależnością do narodowych wartości będzie przeciwna integracji Polski ze strukturami zachodnioeuropejskimi.

Rozwój współpracy transgranicznej i regionalnej należący do priorytetów w stosunkach polsko-niemieckich posiada swój wymiar europejski, gdyż powiązany jest z uregulowaniami prawnymi stanowionymi przez Radę Europy, gwarantującymi suwerenność państw i równoprawność ich wzajemnych kontaktów. W porównaniu do stosunków, które miały miejsce w ramach RWPG, czy współpracy przygranicznej z NRD, oznacza to powrót do „europejskiej normalności”, w której współpraca transgraniczna stała się wyrazem procesu stabilizacji wzajemnych

<sup>6</sup> *Kultura a naród*, „Szczerbiec” 1994, nr 6, s. 29.

<sup>7</sup> M. B. Nowiński, *Rewelacje Szczypiorskiego*, „Ojczyzna” 1995, nr 3, s. 20.

relacji międzynarodowych w Europie Zachodniej<sup>8</sup>. Opierając się na praktycznych doświadczeniach, zdobywanych od początku lat pięćdziesiątych, Rada Europy uchwaliła akty prawne popierające współpracę regionalną, której zadaniem jest wyrównanie poziomów ekonomicznych oraz wprowadzenie do Wspólnego Rynku tych regionów, które były do tej pory na jego peryferiach. Dotyczy to szczególnie Polski, oddzielonej od Unii Europejskiej (UE) „granica dobrobytu” lub – inaczej to ujmując – tzw. srebrną kurtyną. Innym jej celem jest popieranie współpracy przygranicznej wzdłuż granic zewnętrznych UE, szczególnie w dziedzinie ekologii, infrastruktury gospodarczej itp.

Według podpisanej w 1980 r. w Madrycie Europejskiej Konwencji Ramowej o współpracy między wspólnotami i władzami terytorialnymi (ratyfikowanej przez Polskę 1 IV 1993 r.<sup>9</sup>) współpracą transgraniczną jest „każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i dalszy rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi” dwóch lub większej liczby państw<sup>10</sup>. Taka współpraca powinna działać na korzyść stosunków polsko-niemieckich, szczególnie w aspekcie przełamywania obustronnych uprzedzeń, stereotypów i niechęci.

W istniejących warunkach geopolitycznych jedynym sensownym rozwiązaniem zapobiegającym powstaniu nowych subiektywnych i obiektywnych płaszczyn kolizji wzajemnych interesów byłoby przekształcenie obszarów po obu stronach Odry i Nysy we wspólną strefę gospodarczą, socjalną i kulturalną. Warunki do jej powstania zapewniłyby rozwój polsko-niemieckiej współpracy transgranicznej i regionalnej zakładający m.in.:

- szerokie kontakty ludności obu krajów realizowane poprzez wymianę kulturalno-naukową, turystyczną, sportową oraz współpracę miast, instytucji, zakładów pracy i organizacji społeczno-zawodowych;
- rozbudowę, modernizację i budowę nowych przejść granicznych;
- rozwój wspólnej nadgranicznej infrastruktury komunalnej, socjalnej, kulturalno-naukowej, transportowej, telekomunikacyjnej i urządzeń obsługi ruchu granicznego;
- współpracę w zakresie ochrony środowiska oraz w innych dziedzinach działalności gospodarczej, szczególnie w produkcji, usługach i wymianie.

Realizacja tych zadań utrudniona jest jednak szeregiem czynników o charakterze polityczno-ekonomicznym, które decydują, że polskie regiony południowo-zachodnie nie są jeszcze w pełni przygotowane do pełnienia funkcji „pomostu” między Polską i Niemcami oraz Unią Europejską, szczególnie ze względu na nie-

<sup>8</sup> Por. L. K o ć w i n, *Polityczne determinanty polsko-wschodniemieckich stosunków przygranicznych 1949-1990*, Wrocław 1993.

<sup>9</sup> D. U. z 1993 r., nr 61, poz. 287 i 288.

<sup>10</sup> Por. *Samorząd terytorialny a współpraca transgraniczna*, „Demokracja lokalna w Europie – doświadczenia praktyczne” nr 6, Warszawa 1992.

korzystną infrastrukturę techniczno-gospodarczą oraz stosunki ludnościowe. Niewystarczająco rozbudowane są szczególnie te jej elementy, które decydują o komplementarności układu gospodarczego południowych i zachodnich regionów Polski ze wschodnimi krajami RFN, tj. przejścia graniczne, połączenia komunikacyjne przez Odrę i Nysę, systemy komunalne. Asymetria występująca na granicy dotyczy „w pierwszym rzędzie wszystkich gospodarczych dziedzin życia wzdłuż Odry i Nysy, ponadto wszystkich innych czynników zależnych od regionalnego potencjału gospodarczego, jak np. zasoby finansowe gmin, wydatki na infrastrukturę społeczną [...], w najbliższym czasie nie ma szansy, aby zmniejszyć tę asymetrię. Wręcz przeciwnie, ogromny zastrzyk finansowy z Zachodu da o sobie znać w Niemczech Wschodnich”<sup>11</sup>.

W polskich obszarach przygranicznych występują z jednej strony wyraźne oznaki ożywienia gospodarczego, wywołane głównie czynnikiem zewnętrznym, tj. otwartą granicą, z drugiej zaś utrzymuje się w dalszym ciągu recesja, przede wszystkim w państwowym przemyśle i rolnictwie. Jedynym korzystnym zjawiskiem na tych terenach, poza nielicznymi enklawami dotyczącymi tzw. gmin rolniczych<sup>12</sup>, jest mniej ostro zaznaczające się zjawisko bezrobocia w porównaniu do innych regionów Polski. Zostało ono złagodzone dzięki możliwości prowadzenia legalnego i nielegalnego handlu oraz usług, a także powstaniu nowych miejsc pracy związanych z obsługą granicy i ruchu granicznego.

## Renesans regionalizmu w Polsce lat dziewięćdziesiątych

Specyficznym elementem transformacji ustrojowej zainicjowanej w Polsce po 1989 roku było odrodzenie się regionalizmu, tłumionego przez wiele lat w centralistycznym i unitarnym państwie, jakim była PRL, którą były system władzy doprowadził do skrajnej dezintegracji w podstawowych dziedzinach życia publicznego i to nie tylko w sferze politycznej i gospodarczej, ale przede wszystkim w najgłębszej warstwie socjalno-moralnej<sup>13</sup>. W obliczu kryzysu ideologii społeczeństwa komunistycznego społeczności regionalne szukając własnej tożsamości zwróciły się spontanicznie do dawnych regionalnych cnót i wartości, podejmując wiele cennych inicjatyw, które można uznać za zmierzanie do „stworzenia przymierza między dawnymi i nowymi laty”. Dążenia emancypacyjne, przejawiające się na ogół w sytuacjach kryzysowych, formułowane są przede wszystkim przez środowiska

---

<sup>11</sup> M. Eckert, *Rola Środkowego Nadodrza we współpracy z Niemcami i integracji Polski z Europą*, [w:] *Środkowe Nadodrze. Problemy rozwoju i współpracy z Niemcami*, Zielona Góra 1994, s. 6.

<sup>12</sup> Por. *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych. Studium na przykładzie gminy Mysłibórz*, red. nauk. M. Kłodziński i J. Okuniewski, Warszawa 1993, s. 9-33.

<sup>13</sup> Por. J. Dąmrosz, *Podstawy ideowe nowoczesnego regionalizmu (teraźniejszość i przyszłość)*, [w:] *Regionalizm polski (teraźniejszość i przeszłość)*, Ciechanów 1990, s. 35.

bardziej rozwinięte intelektualnie, o opcji europejskiej, dla których rozwój regionalizmu oznacza premiowanie prężności własnego obszaru i stworzenie pozytywnych bodźców dla regionotwórczych procesów. Regionalizm stwarza więc szansę okrzepnięcia i odrodzenia tożsamości i świadomości lokalnej, zbyt mocno deprecjonowanych w przeszłości na rzecz jedności moralno-politycznej społeczeństwa. Stanowi on szansę, by transformacja ustrojowa była nie tylko mechanicznym zaprzeczeniem tego, co było dotąd, bez pozytywnego programu.

Szczególnie interesująco przedstawia się zjawisko odradzającego się regionalizmu na tzw. ziemiach odzyskanych, których polska ludność, pochodząca w większości z Kresów Wschodnich i pozbawiona wskutek przesiedlenia swoich historycznych korzeni, poszukuje własnego odrodzenia m.in. poprzez nawiązywanie do obcego dla siebie dorobku kulturowego. Nowe zjawisko w polskim życiu społeczno-politycznym, jakim stał się rozwój ruchów regionalistycznych na obszarach nabytych przez Polskę po drugiej wojnie światowej, można przedstawić na przykładzie Górnego i Dolnego Śląska, z którego ludność niemiecka została wysiedlona prawie w całości. Rodząca się identyfikacja jego polskich mieszkańców z materialnymi i niematerialnymi jakościami cywilizacyjnymi obszaru osiedlenia tworzy nową świadomość regionalną, która służy pojednaniu polsko-niemieckiemu.

W wyniku żywo rozwijających się na tym obszarze procesów regionalizmu nastąpił nieoczekiwany renesans materialnej i duchowej kultury niemieckiej, na byłych wschodnich terenach Niemiec zauważalna jest bowiem nowa otwartość na historyczne i kulturalne korzenie niemieckie. Interesuje się nimi przede wszystkim młoda generacja historyków, politologów, badaczy kultury i publicystów uwolnionych już od politycznych blokad występujących w okresie PRL<sup>14</sup>.

Likwidacja „żelaznej kurtyny”, zmiany systemowe w Polsce, zjednoczenie się Niemiec oraz procesy integrowania się obu części podzielonej Europy wzbudziły szczególnie wielkie nadzieje wśród ludności zamieszkującej polskie ziemie południowe i zachodnie. Spodziewano się bowiem, że wraz z procesem pojednania polsko-niemieckiego oraz rozwojem współpracy i partnerstwa w budowie wspólnego europejskiego domu, Europy regionów bez granic, zlikwidowana zostanie ekonomiczna i cywilizacyjna peryferyjność tych ziem, traktowanych jako „wewnętrzna kolonia” w okresie PRL<sup>15</sup>. W kwestii tej należy zgodzić się w pełni

---

<sup>14</sup> Por. L. K o ć w i n, *Region und Regionalismus in der europäischen Perspektive. Die Heimat im Bewußtsein der ehemaligen Bewohner der Grafschaft Glatz und ihrer Nachfolger*, „Masovia” 1997, nr 1, s. 187 i n.

<sup>15</sup> Termin „kolonia wewnętrzna” wprowadził do obiegu politycznego T. Kijonka. Por. S. P i s k o r, *Na moście Europy: Alternatywa Górnośląska*, [w:] *Górny Śląsk na moście Europy*, Katowice 1994, s. 112. Posiada on niezmiernie aktualne odniesienie w stosunku do tzw. ziem odzyskanych, które (początkowo zwane „Dzikim Zachodem”) poddane zostały zorganizowanemu szabrowi, a w następnych latach ekonomicznej eksploatacji przez budżet centralny, służąc jako tworzywo przy odbudowie Polski.

z wnioskami płynącymi z badań prowadzonych m.in. na Śląsku Opolskim oraz Górnym i Dolnym Śląsku.

Przykładowo, D. Berlińska pisze<sup>16</sup>:

[...] załamanie się systemu społeczno-ekonomicznego i procesy demokratyzacji umożliwiły spontaniczne organizowanie się regionalnych społeczności oraz mniejszości narodowych i etnicznych, a tym samym podważyły dominującą tezę o jednolitej strukturze narodowościowej państwa polskiego. Procesom transformacji ustrojowej towarzyszy proces ideologizacji etnicznej, tzn. przekształcenie zbiorowości nosicieli określonych cech, składających się na specyficzną kulturową tożsamość, w zorganizowaną, solidarną grupę dążącą do określonych celów politycznych. [...] Psychologiczna siła etniczności, wyostrażająca indywidualną tożsamość, pozwala osiągnąć silną solidarność i spójność grupy, staje się podstawą podporządkowania jej członków grupowym interesom.

Podobne tezy badawcze w odniesieniu do rozwoju procesów regionalizmu na Górnym Śląsku prezentują K. Wódz i J. Wódz<sup>17</sup>:

Górny Śląsk jest dziś przykładem regionu, w którym dokonują się procesy poszukiwania własnej tożsamości, tak w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Procesy te są uwarunkowane wielorako: przeszłością historyczną tego obszaru, skomplikowanymi stosunkami etnicznymi, typowymi dla regionu pogranicza, historią rodzinną, względami ekonomicznymi, siłą powiązań lokalnych itp. Odbywa się to w sytuacji szybkich zmian całego społeczeństwa polskiego, zasadniczych przekształceń gospodarczych, odradzania się powiązań kulturowych uśpionych w okresie realnego socjalizmu. Nie sposób dziś orzekać w sposób ostateczny cokolwiek na temat długofalowych skutków dokonujących się przeobrażeń. W sytuacji sporego zamieszania i niepewności mamy do czynienia na Górnym Śląsku z dość naturalnym dążeniem do powtórzenia niektórych rozwiązań z okresu międzywojennego (np. hasła o autonomii Górnego Śląska głoszone przez stowarzyszenia regionalne). [...] Brak jest konstruktywnych propozycji [ze strony polskich centralnych władz warszawskich – LK] rozwiązań dramatycznych problemów, przed którymi staje Górny Śląsk - region dotknięty katastrofalnymi skutkami najcięższych błędów polityki ekonomicznej realnego socjalizmu. Sytuacja ta budzi zaniepokojenie i stwarza podstawę do występowania poglądów skrajnych, takich choćby jak głoszone przez niektóre ruchy regionalne hasła separatystyczne.

Prowadzone badania potwierdzają, że podobne procesy regionalizmu mają miejsce na całym obszarze tzw. ziem odzyskanych, na których następuje renesans wpływów materialnej i duchowej kultury niemieckiej<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> D. B e r l i ń s k a, *Stosunki etniczne na Śląsku Opolskim*, [w:] *Region jako przyszła struktura europejska*, red. W. Lesiuk, Opole 1992, s. 37.

<sup>17</sup> K. W ó d z, J. W ó d z, *Między partykularyzmem a uniwersalizmem. Dylematy świadomości europejskiej na Górnym Śląsku*. (III. *Regiony pogranicza: zagrożenia i nadzieje integracji*), Studia Fundacja „Polska w Europie”, Warszawa 1992, s. 38-39.

<sup>18</sup> Por. L. K o ć w i n, *Gdy kamienie i ludzie różnymi mówią językami*, „Nasza Gazeta”, Miesięcznik Regionalny, Katowice-Opole-Cieszyn 1995, nr 5 (33), a także: „Przegląd Międzynarodowy – Trybuna Śląska” z 29-30 IV 1995; *Euroregiony w strefie Odry-Nysy Kłodzkiej. Transgraniczne polsko-niemieckie powiązania społeczno-gospodarcze*, [w:] *Niemcoznawstwo*, red. K. Fiedor, t. 6, Wrocław 1996, s. 187-220.

Prezentowany pogląd nie jest odosobniony, podzielany jest i przez innych autorów<sup>19</sup>:

Symptomy sanacji i rewitalizacji małych społeczności czy zbiorowości dostrzec bez trudu można we wszystkich niemal regionach Polski. Są one wszakże szczególnie widoczne w historycznych regionach pogranicza, czyli w obszarach narożnikowych, jak określił je niegdyś ksiądz Emil Szramek. Termin *region pogranicza* odnosi się do takich obszarów państwa – ułożonych zazwyczaj peryferyjnie - w których istnieje wyraźna świadomość społecznej odrębności, a regionalny układ kultury stanowi wynik wieloletniego przenikania się licznych kultur i tradycji o różnicowanej proveniencji. Regiony pogranicza zmieniały w ciągu wieków przynależność państwową i znajdowały się w kręgu oddziaływania rozmaitych systemów polityczno-administracyjnych oraz gospodarczych. W rezultacie - zamieszkującą je ludność cechują niejednoznaczne i zróżnicowane opcje narodowe, a narodowy indyferentyzm nie jest zjawiskiem marginalnym.

Przyczyn tego nowego zjawiska upatrywać należy zarówno w obowiązującej w okresie realnego socjalizmu doktrynie „jedności moralno-politycznej narodu” (sformułowanej przez M. Orzechowskiego), jak i braku identyfikacji ludności napływowej z przestrzenią, w której przyszło jej zamieszkać i żyć. Wypływają one także z pozornej integracji tych ziem z rdzennym obszarem Polski, wskutek której nastąpiły procesy niwelacji kulturowej i narodowej jej nowych mieszkańców, dokonujące się pod wpływem intensywnej socjalistycznej industrializacji.

W wyniku działania powyższych przesłanek nastąpiło obecnie swoiste odreagowanie się ludności tych ziem za długi okres dezintegracji i braku poczucia odrębności oraz więzi wynikających z emocjonalnego stosunku do historii oraz teraźniejszości zamieszkiwanego terytorium. Znajduje ono swój wyraz w artykułowanej przynależności regionalnej. „Jest rzeczą oczywistą, że różnice regionalne istniały w polskim społeczeństwie od dawna, że teza o jedności kulturowej społeczeństwa polskiego była tezą ideologiczną, że wreszcie po okresie zakazów należało się spodziewać, w warunkach wolności wypowiedzi, wybuchu roszczeń tożsamościowych. Zjawisko to można ujmować w kategoriach psychospołecznych jako swoiste odreagowanie po latach zakazów i nawet represji”<sup>20</sup>.

Przyczyn odrodzenia się regionalizmu na ziemiach zachodnich, a także powstania kwestii regionalnej można upatrywać przede wszystkim w upolitycznieniu się obywatelskich lokalnych ruchów regionalnych przyjmujących za statutowe zadanie kulturową i gospodarczą sanację obszaru swego działania. W wypadku tzw. ziem odzyskanych, na których nie można było odnieść się do dawnych „polskich cnót i wartości”, z konieczności musiało nastąpić nawiązanie do niemieckiego dziedzictwa kulturowego, pozwalające ich polskim mieszkańcom na zakorze-

<sup>19</sup> M. Szczepański, M. Lipko-Berwiaczonka, T. Nawrocki, *Górny Śląsk jako region pogranicza - atuty i obciążenia*, [w:] *Górny Śląsk na moście...*, s. 84.

<sup>20</sup> J. Wó d z, K. Wó d z, *Doświadczenia demokracji a zagrożenia śląskiej tożsamości*, [w:] *Górny Śląsk na moście...*, s. 103.



nienie się w nowym terenie osadnictwa i budowanie własnej regionalnej świadomości opartej na postrzeganiu zamieszkiwanej przestrzeni z jej dorobkiem cywilizacyjnym, wzbogaconym o zapoznane elementy kulturowe z ich dawnych ziem, które utracili wskutek wypędzenia, oraz braku możliwości kontynuowania własnej tradycji w PRL.

Wywołane ono zostało najczęściej wskutek prowadzenia przez państwowe władze centralne polityki unifikacyjnej i asymilacyjnej, rodzącej poczucie niedowartościowania, czy też dyskryminacji zagrażającej tożsamości kulturowej lub interesom ekonomicznym mieszkańców danego regionu. Kwestia regionalna w zależności od stosunku do niej władz państwowych „ma podwójną dynamikę, która z jednej strony wiedzie od tendencji autonomicznych do federalizmu, a z drugiej zaś od nacjonalizmu do separatyzmu”<sup>21</sup>.

Ważnym czynnikiem rozbudzenia regionalizmu na polskich ziemiach południowych i zachodnich, obok odrębności etnicznych i kulturowych, stała się świadomość zróżnicowania ekonomicznego, wynikającego z dyskryminacyjnej polityki ekonomicznej i fiskalnej centralnych władz warszawskich. „Region może być gospodarczo zacofany i wtedy zbiorowość podejmuje działania na rzecz bardziej sprawiedliwej dystrybucji dochodu narodowego. W drugim przypadku region może przodować w rozwoju gospodarczym, ale polityka redystrybucyjna państwa powoduje, że znaczna część bogactwa wytwarzanego na jego obszarze jest przekazywana do innych części kraju, co zbiorowość regionalna odczuwa jako niesprawiedliwość, podejmując działania na rzecz zmiany tej sytuacji”<sup>22</sup>.

Regionalizm w Polsce lat dziewięćdziesiątych odrodził się jako zjawisko społeczne o wyraźnym ideologicznym i politycznym charakterze, którego nie można już bagatelizować lub nie dostrzegać, ponieważ znalazł się w obszarze działań dość licznych zbiorowości społecznych popieranych przez wpływowe ugrupowania polityczne. W nowej sytuacji geopolitycznej etniczność i ideologia regionalizmu stały się skutecznym instrumentem walki mieszkańców różnych regionów o ich grupowe interesy, ponieważ łączą one wspólną sprawę z emocjonalną więzią, której podstawą jest przestrzeń, swoistość i poczucie odrębności. Uwidoczniły się one szczególnie w debacie dotyczącej nowego terytorialnego podziału kraju, którego rządowe propozycje budziły sprzeciw środowisk lokalnych, posiadających rozbudzoną już świadomość regionalną (np. Lubuszanie, Opolanie itp.).

Z tych też względów regionalizm polskich ziem południowych i zachodnich może stanowić wielką szansę dla kształtowania nowej świadomości europejskiej oraz dla pojednania polsko-niemieckiego, jak i być wielkim dla nich zagrożeniem, jeśli stałyby się one obszarem konfrontacji nacjonalizmu i szowinizmu narodowego. W tej drugiej sytuacji zaprzepaszczona zostałaby możliwość przejścia przez

---

<sup>21</sup> B. Jałowicki, *Kwestia regionalna*, „Wspólnota” z 11-19 II 1992.

<sup>22</sup> *Tamże*.

regiony pogranicza roli pomostów kulturowych współtworzących europejską świadomość Polaków, a także i ich dobrobyt. Zaprzepaszczone zostałyby szansa na wielką cywilizacyjną modernizację, której Polska oczekuje przynajmniej od trzech stuleci.

Zaznaczyć należy, że dążenia regionotwórcze decydujące o dynamicznym rozwoju społeczno-gospodarczym wielu krajów nie miały, jak i dalej nie mają w Polsce swobody ani wsparcia. „Dzieje się tak być może dlatego, że centralne ośrodki władzy, jak i pochodzenie regionalne ludzi należących do elit władzy od dawna wykazuje związek z regionami marginalnymi i zacofanymi”<sup>23</sup>. Twierdzenie powyższe nie wymaga egzemplifikacji, gdyż jego uzasadnienie można znaleźć na co dzień w wolnej i demokratycznej prasie opisującej totumfackie poczynania polskich polityków oraz publikującej ich życiorysy, które wskazują, że członkowie elit politycznych najczęściej wywodzą się z najbardziej zacofanych kulturowo i gospodarczo terenów Polski, myślowo przynależnych bliżej cywilizacji wschodnioazjatyckiej niż zachodnioeuropejskiej.

### **Związek regionalizmu ze sferą życia politycznego**

W niektórych regionach Polski, szczególnie położonych wzdłuż jej południowych i zachodnich granic, tj. na Górnym i Dolnym Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu Zachodnim, pojawiły się dążenia zamieszkującej je ludności do większej niezależności od centralnych struktur państwowych, a w bardziej skrajnej postaci do autonomii. „W dyskursie ideologicznym niektórych ugrupowań politycznych akcentowane są postulaty przekształcenia Polski w państwo regionalne, a w regionalizmie upatruje się możliwości skutecznego przyspieszenia procesów rozwoju kraju. Za granicą postuluje się tworzenie z części ziem polskich autonomicznych obszarów powiązanych z terytoriami sąsiednich państw. Nie ma wątpliwości, że w Polsce pojawiła się kwestia regionalna”<sup>24</sup>.

Analizując przyczyny tego nowego zjawiska w polskim życiu politycznym, które pozornie wydaje się „nowe”, ponieważ regionalizm zawsze istniał, lecz był przysłonięty centralizacją, unifikacją, standaryzacją oraz przedmiotowym traktowaniem społeczeństwa, należy zwrócić uwagę na trzy czynniki stymulujące rozwój ruchu regionalnego, tj.:

– transformację ustrojową, w której rozstrzygają się podstawy ideowe całego systemu politycznego i gospodarczego oraz kształtuje się nowa organizacja polityczna społeczeństwa w Polsce, akceptująca jego odmiennosć i różnorodność;

<sup>23</sup> K. Kwaśniewski, *Problemy regionalizmu polskiego*, [w:] *Regionalizm polski...*, s. 14.

<sup>24</sup> B. Jałowiecki, *Kwestia regionalna*, [w:] *Czy Polska będzie państwem regionalnym?* red. G. Gorzelak, B. Jałowiecki, „Studia Regionalne i Lokalne”, Warszawa 1993, nr 9 (42), s. 11.

– ogólną odnowę społeczną, charakteryzującą się ścisłym związkiem między tendencjami i procesami rozwojowymi samorządności i demokracji związanymi z budową społeczeństwa obywatelskiego;

– polityczny zwrot Polski na Zachód w stosunkach wewnętrznych oraz wynikające z niego tendencje integracyjne ze strukturami integracji zachodnioeuropejskiej (UE i NATO), które mogą zostać przyspieszone przez tworzenie wspólnych euroregionów wokół polskiej granicy zachodniej.

W prezentowanych studiach ten ostatni czynnik zajmuje decydujące miejsce, wynikające z potrzeby wywołania w Polsce proeuropejskich postaw integracyjnych. Ukształtowanie ich wymaga nie tylko wyjaśnienia prawidłowości zachodnioeuropejskiego rozwoju politycznego i gospodarczego, w stosunku do którego Polacy są opóźnieni przynajmniej o okres PRL, ale i zdecydowanego przeciwdziałania mitom, lękom, urazom i ksenofobii, rozbudzonym w wyniku planowanego przystąpienia Polski do integracji zachodnioeuropejskiej, które wyprzedzone może być utworzeniem dużych obszarowo euroregionów na zewnętrznych granicach UE.

Integracji bowiem nie sprzyjają m.in. takie opinie<sup>25</sup>:

Bruksela popiera tworzenie regionów, gdyż uważa się tam, że takie rozwiązanie sprzyja rozmyciu, a równocześnie regulacji konfliktów. Panuje tam opinia, że nie jest możliwa integracja całej Polski z Zachodem. Jednocześnie chcą oni w jakiś sposób zapobiec konfliktowi Niemiec z Polską o Śląsk. Stąd pomysł robienia czegoś niezależnie od Warszawy: wyluskania określonego regionu i rozwiązania jego problemów na miejscu, niezależnie od problemów całego kraju, fenomen, który określam mianem „selektywnej integracji”. [...] Dla Polski cała ta sytuacja jest niebezpieczna.

W pravicowo-narodowej publicystyce wymierzonej przeciw przystąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej podkreśla się, że Polska jest krajem o kluczowym znaczeniu zarówno dla Niemiec, jak i dla USA ze względu na swoje geogospodarcze i geopolityczne położenie. Dlatego też polityka tych państw jest skierowana na przejmowanie „przez ośrodki decyzyjne tych krajów kontroli nad strategicznymi dla suwerenności Polski strukturami politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Dla RFN jest to [...] obszar zasadniczy dla tworzenia peryferyjnego czy semikolonialnego rynku zbytu i struktur gospodarczych Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, a dla USA jest to obszar kluczowy, jeśli chodzi o możliwości wpływania i przeciwdziałania kolonizacji gospodarczej tej części Europy”<sup>26</sup>. Z przyjętej hipotezy wyprowadza się wniosek<sup>27</sup>:

---

<sup>25</sup> J. Staniszkis, *Regulacja czy parcelacja?* (Rozmowa: J. Chmielewska), „Dziennik Zachodni” z 7 VII 1993.

<sup>26</sup> W. Błasiak, *Wewnętrzne przyczyny proniemieckiej erozji suwerenności Polski*, Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Sosnowiec, 25 VI 1993 r., s. 6.

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 22-23.

[Wraz] z tworzeniem przez Niemcy swej kontynentalnej gospodarki europejskiej czy raczej euroazjatyckiej, erozja narodowa będzie musiała przybrać ostatecznie formę „miękkiej” germanizacji, najpierw gospodarczej i cywilizacyjnej, a następnie kulturowej i politycznej. W przypadku wystąpienia dążeń do odbudowy wielkich Niemiec najprawdopodobniej przybierze ona postać scalania ekonomiczno-cywilizacyjnego, a nie polityczno-administracyjnego ziem dawnej Trzeciej Rzeszy Niemieckiej. Oznacza to, że ziemie polskie, uzyskane po drugiej wojnie światowej, będą podlegać procesowi ekonomicznej, infrastrukturalnej i cywilizacyjnej inkorporacji, przy formalnym pozostawaniu w ramach państwa polskiego.

Pojęcie regionu i ideologię regionalizmu można uznać za jeden ze składników fundamentalnych przemian w Polsce. Zasadniczy przełom zawiera się bowiem w przejściu od społeczeństwa totalitarnego (w państwie autokratyczno-biurokratycznym) do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego w państwie o demokratycznym systemie rządzenia i zarządzania oraz wolnorynkowym ustroju społeczno-gospodarczym.

Rozważania dotyczące problemów rozwoju regionalizmu południowych i zachodnich ziem Polski oraz towarzyszącej im ideologii, stanowiącej podstawę budowy euroregionów w przyszłościowej strukturze integracji europejskiej, wymagają wyjaśnienia kilku podstawowych kwestii o znaczeniu terminologicznym i metodologicznym w celu uniknięcia wieloznaczności politycznej tych pojęć, które będą tak wiele emocji wśród „prawdziwych Polaków” i w reprezentujących ich partiach o programie populistycznym i nacjonalistycznym<sup>28</sup>.

Po pierwsze, podkreślić należy, że odrębność różnych narodowych i regionalnych tożsamości kulturowych, a także sposobów organizacji życia społeczno-gospodarczego nie jest zjawiskiem szkodliwym, prowadzić one bowiem mogą do optymalizacji stosunków w społeczeństwie polskim, do jego „europeizacji”, tj. do likwidacji postaw nacjonalizmu, egocentryzmu i ksenofobii hamujących wejście Polski w orbitę cywilizacji zachodnioeuropejskiej, a tym samym do NATO i Unii Europejskiej.

Po drugie, wpływ innych substraktów kulturowych i cywilizacyjnych nie niesie za sobą zagrożenia dla tożsamości narodowej Polaków, która co najwyżej może ulec pozytywnej modyfikacji. Utworzone wokół polsko-niemieckiej granicy państwowej wspólne euroregiony nie stanowią „wyprzedaży” południowych i zachodnich obszarów Polski, lecz jeden ze środków przewyciężenia ich zacofania społeczno-ekonomicznego, które powstało wskutek forsowania w ubiegłym okresie koncepcji proporcjonalnego rozwoju kraju.

---

<sup>28</sup> Por. Skubiszewski *rozbiera Polskę?* „Gazeta Wyborcza” z 22 II 1992, a także: *Euroregiony pod sęd,* „Gazeta Wyborcza” z 18 II 1992; D. Wielowieyska, *Koalicja dwóch światów (Co się komu z euroregionami kojarzy)*, „Gazeta Wyborcza” z 22 II 1992; W. Piecia k, *Euro-histeria*, „Tygodnik Powszechny” z 28 II 1993.

Po trzecie, dążenia do integracji ze Wspólnotami Europejskimi wymagają dokonania moralnego zadośćuczynienia Niemcom zamieszkałym w Polsce za krzywdy wyrządzone im w okresie PRL, które można osiągnąć wyłącznie poprzez struktury regionalne, co jest jednoznaczne z przyznaniem ludności pochodzenia niemieckiego większej autonomii na ich terenach rodzimych, a także rozwiązaniem problemu „wypędzonych”, tj. dawnych mieszkańców tych ziem<sup>29</sup>.

Należy podkreślić, że rozstrzygnięcie tego ostatniego dylematu rzutuje na kwestie pojednania polsko-niemieckiego i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz ma wpływ na przebieg procesu integracji Polski ze strukturami europejskimi.

Racjonalnych przesłanek politycznych i gospodarczych przemawiających za procesami regionalizacji jest znacznie więcej niż przeciw nim. Jednym z najważniejszych argumentów jest konieczność dostosowania sytuacji w Polsce do standardów europejskich, według których Europa przestaje być Europą państw narodowych, a staje się Europą regionów. I mimo że nie przekona to licznych w Polsce zwolenników państwa narodowego, jest pewne, że w tym kierunku zmierza jednocząca się Europa.

Opowiadając się za Europą regionów premier drugiego rządu solidarnościowego Jan K. Bielecki (w wystąpieniu 3 marca 1992 r. w Brukseli na forum Rady Europy) przedstawił następujące jej uzasadnienie polityczne<sup>30</sup>:

Przyszły kształt Europy powinien być raczej oparty na zasadach federalizmu i regionalizmu. [...] Współpraca między regionami powinna przekraczać granice państw. [...] Takie inicjatywy mogłyby uchronić Europę przed tendencjami nacjonalistycznymi i stworzyć poczucie jedności, nie burząc poczucia tożsamości regionalnej. [...] Polska jutra może podzielić się na Mazowsze, Wielkopolskę, Górny i Dolny Śląsk. Europa regionów uwolni kontynent od wielkich konfliktów typowych dla państw narodowych powstałych w XIX wieku.

Współpraca gospodarcza w ramach euroregionów mimo swej specyfiki jest dalej współpracą między państwami, tyle że w mniejszej skali i bardziej efektywna, łatwiej bowiem jest realizować techniczne i ekonomiczne przedsięwzięcia w mikrowymiarze, sprzyja również powstawaniu lokalnych inicjatyw i wspólnot interesów, zbliża pojedynczych ludzi.

Znaczenie współpracy regionalnej w procesie rozwoju integracji europejskiej jest często kwestionowane. „Przeciwnicy regionalizmu chętnie posługują się argumentem wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w Europie, co ma dowodzić - ich zdaniem - buntu przeciw integracji. Trzeba zatem wyraźnie stwierdzić, że pełna integracja może otworzyć drogę ku Europie jednolitej pod względem gospodarczo-

---

<sup>29</sup> Por. L. K o ć w i n, *Die Idee des Regionalismus eine Brücke der deutsch-polnisch Verständigung in der Monatsschrift Ziemia Kłodzka* (I), (II) i (III), „Ziemia Kłodzka” („Od Kładskeho pomezi”, „Glatzer Bergland”), IV 1998, nr 92, s. 51-52; V 1998, nr 93, s. 27-28; VII 1998, nr 96, s. 27-28.

<sup>30</sup> L. M a ż e w s k i, *Czy państwo narodowe jest jeszcze potrzebne. Być Europejczykiem*, „Polityka” z 26 IX 1992.

politycznym, ale zróżnicowanej kulturowo. W takiej Europie tożsamość narodową wyznaczać będzie odrębność kulturowa. A tej odrębności proces regionalizacji nie zagraża”<sup>31</sup>.

W kontekście tych rozważań należałoby określić stosunek do przyszłości państwa narodowego w zintegrowanej Europie, który zawiera się w kwestii ograniczenia jego funkcji na rzecz z jednej strony struktur ponadnarodowych, z drugiej zaś regionów i wspólnot lokalnych. Realizacja tej tezy nie musi oznaczać wcale przeciwstawiania układu lokalnego (regionalnego) państwu narodowemu, ani twierdzenia, że rola tych pierwszych będzie wzrastała w miarę „rozmywania się” państwa w strukturach europejskich.

Prezentowane studia w dziedzinie rozwoju regionalizmu południowych i zachodnich ziem Polski nie mają charakteru prognozy, ponieważ proces taki wymaga społecznej akceptacji oraz przyzwolenia centralnych władz państwowych, stanowią one natomiast hipotezę ich optymalnego i logicznego rozwoju oraz wynikających z niego korzyści społeczno-ekonomicznych, których świadomość zaprzeczania powinni posiadać polscy mieszkańcy tych obszarów, jak i warszawscy decydenci. Idea regionalizacji, która budzi w Polsce wielkie emocje i natrafia często na głośne protesty, winna być poddana szerokiej konsultacji społecznej. „Opowiadają się przeciw niej zwłaszcza słabsze regiony i mniejsze miasta, które obawiają się upadku swojej roli. Optują za regionalizacją szczególnie Wielkopolska i Śląsk w nadziei na korzyści wynikające z samodzielności”<sup>32</sup>.

Celem badań było określenie zasad regionalizacji południowych i zachodnich obszarów Polski oraz wypracowanie instrumentarium, którym należy się posłużyć w przebudowie struktury państwa w kierunku decentralizacji władzy i jej podziału między centrum i regiony. W przeprowadzonych studiach i w związanej z nimi konstrukcji definicji regionu i regionalizmu przyjęta została przede wszystkim postawa prospektywna. Nie oznaczała ona jednak pełnego odrzucenia podejścia retrospektywnego, lecz przejęcie i zachowanie z niego tylko tych cech i wartości związanych z tożsamością regionalną, tradycją kulturową, przestrzenią itp., które pozwalały na uczynienie z nich wartości samych w sobie oraz na ich zastosowanie w tworzeniu ideologii zbiorowości spójnej i zdolnej do podjęcia wyzwań, które stają przed regionem transgranicznym. W ten sposób prezentowanym analizom nadano charakter rozwiązań przyszłościowych.

Dotyczyły one określenia kierunków oraz instrumentalizacji polityki regionalnej Polski na przełomie XX i XXI wieku przy uwzględnieniu nowych wewnętrznych przesłanek rozwijającego się na tzw. ziemiach odzyskanych regionalizmu, jak i nowej geopolitycznej sytuacji w Europie, a zwłaszcza we wschodnich sąsiedzkich krajach postkomunistycznych.

---

<sup>31</sup> *Euroregiony – szansa czy zagrożenie*, „Nowa Europa” z 8 XII 1992.

<sup>32</sup> *Polskie regiony na wzór hiszpański*, „Głos Wielkopolski” z 24 VI 1992.

## Definicja regionu transgranicznego oraz jego znaczenie w rozwoju integracji europejskiej

Punktem wyjścia rozważań dotyczących euroregionów wokół zachodniej granicy Polski winno być określenie pojęć *region* i *regionalizm* oraz zachodzących między nimi relacji. Sprecyzowanie zakresu prowadzonych studiów wymaga – ze względu na wspomnianą już ich wieloznaczność – rozstrzygnięcia kwestii terminologicznych.

Pojęcie regionu, używane powszechnie i praktycznie we wszystkich dziedzinach nauk społecznych, jest wielorakie oraz niejednoznaczne, często stanowiące przedmiot metodologicznych sporów. Kategoria *region* definiowana jest różnorodnie, w zależności od uprawianej dziedziny wiedzy, w której określone zjawiska związane z przestrzenią postrzega się w sposób specyficzny. Zainteresowania badawcze różnych dyscyplin decydują, że wprowadza się rozmaite subkategorie i w związku z tym wyróżnia się regiony geograficzne, kulturowe, historyczne, etnograficzne, gospodarcze, administracyjne, transgraniczne itp., a także makro-, mezo- i mikroregiony<sup>33</sup>. Przykładowo, region traktowany jako wyodrębniona „część obszaru”, służyć może za narzędzie do zamierzonych badań, tj. do celów poznawczych lub do organizacji określonych działań polityczno-społecznych w przestrzeni, a także sam podział przestrzeni na regiony może stać się przedmiotem studiów. W każdym z przytoczonych znaczeń metodologicznych regionu występuje ten sam problem, tj. kwestia określenia jego pojęcia i granic. Region jest więc w pewien sposób kategorią sztuczną, wynikającą z naukowej manipulacji, stworzoną w celu badania i poznania pewnej rzeczywistości przestrzennej, jak również oddziaływania na nią. To samo rozumowanie odnieść możemy do pojmowania regionu jako systemu przestrzennego; i w tym wypadku jest on pojęciem sztucznym<sup>34</sup>. W sytuacji, w której istnieje wiele sposobów definiowania regionu w zależności od przyjętych kryteriów wyodrębnienia lub sposobu postrzegania jego cech specyficznych, jest on wyłącznie pojęciem umownym, intelektualną konstrukcją badawczą, która dokonywana jest nie z punktu widzenia jej celowości lub fałszywości, lecz z uwagi na zamierzone cele badań.

Za K. Kwaśniewskim można przyjąć, że „region jest formą społecznego funkcjonowania przestrzeni”, natomiast „przestrzeń jest całokształtem cech i relacji, które określają materię w aspekcie trwania procesów i następstwa zdarzeń”<sup>35</sup>. Przestrzeń – według cytowanego autora – rozumie się na ogół ontologicznie, tj.

---

<sup>33</sup> Por. L. K o ć w i n, *Funkcje euroregionów w przyszłościowej strukturze europejskiej. (Transgraniczne polsko-niemieckie powiązania społeczno-gospodarcze)*, [w:] *Post-zimnowojenna Europa. Ku jedności czy nowym podziałom*, oprac. i red. nauk. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1995, s. 108-117.

<sup>34</sup> Por. R ó z g a, *Region jako kategoria badań w naukach ekonomicznych*, [w:] *Regionalizm polski...*, s. 60.

<sup>35</sup> K. Kwaśniewski, *op. cit.*, s. 10.

w sensie przestrzeni „w ogóle”, pojmowanej jako przestrzeń społeczna, psychologiczna, etyczna względnie urbanistyczna.

Problematyka regionalna będzie się wiązać przede wszystkim z postrzeganiem przez mieszkańców danego obszaru wyodrębnionej przestrzeni geograficznej, politycznej, gospodarczej, kulturowej, historycznej lub prawno-instytucjonalnej. „Przestrzeń ta jest określana przez cechy wspólne, pozostające we wzajemnych związkach, ale takich, że zmienność tych związków wewnątrz rozpatrywanej przestrzeni jest mniejsza niż na zewnątrz. Innymi słowy, jest to przestrzeń różna od tej, która ją otacza. Wyznacznik odrębności winien uwzględniać maksymalny stopień podobieństwa wewnątrz wybranych grup zjawisk oraz maksymalny stopień zróżnicowania pomiędzy grupami”<sup>36</sup>.

Przyjmując powyższe założenia metodologiczne można zdefiniować, że region to pewna część terytorium narodowego (lub państwowego) wyodrębniona z całości w nawiązaniu do kryteriów obiektywnych (geograficznych, społecznych, ekonomicznych itp.), ale w ten sposób, że wyodrębnienie to jest odczuwalne przez jej mieszkańców jako nawiązujące do historycznej i kulturowej ich tożsamości, stanowiącej część owej narodowej (państwowej) całości i dla jej dobra utrzymującej swą odrębność.

Przestrzeń regionu wyznaczana jest od wewnątrz (tzn. określana jest przez jego mieszkańców) i w stosunku do innych regionów, podobnie jak terytorium narodowe do innych terytoriów narodowych. „Wyróżnikiem regionu kulturowego jest natomiast głównie to, że jest on z założenia częścią jakiejś większej, zwykle narodowej całości, że jego odrębność i tożsamość kulturowa zawarte są w ramach odrębności i tożsamości całego narodu”<sup>37</sup>.

Prezentowane pojęcie regionu, wywodzące swój rodowód historyczny z XIX wieku, tj. okresu rozkwitu nacjonalizmów w Europie, określane było na ogół przez tzw. wyróżnik narodowy, czyli podział przestrzeni miał bezpośrednio lub pośrednio charakter kulturowy. Nie uwzględnia ono natomiast innych czynników regionotwórczych, które są symptomatyczne dla końca XX wieku, takich jak polityka, ekonomia i stosunki społeczne. Potwierdzeniem tezy o wpływie materialnych czynników, a także i ideologii na świadomość mieszkańców wyodrębnionej części terytorium narodowego, może być powstały podział ludności Niemiec na „Wessich” i „Ossich” w wyniku eksperymentu sowietyzacji części narodu niemieckiego.

Dla prowadzonych studiów ważna jest możliwość występowania regionów ponad- i pozanarodowych, którym towarzyszyć musi powstanie odpowiednich regionalizmów mających swe oparcie w ideologii jedności europejskiej czy pojed-

<sup>36</sup> W. D r o b e k, *Pojęcie regionalizmu a teoretyczne koncepcje regionu*, [w:] *Region jako przyszłość...*, s. 11-12.

<sup>37</sup> K. K w a ś n i e w s k i, *op. cit.*, s. 11.



nania polsko-niemieckiego. „Regionalizacja opierająca się wyłącznie o kryteria demograficzne lub ekonomiczne albo nawiązująca do tzw. «granic» naturalnych, podobnie jak arbitralne podziały administracyjne może mieć znaczenie, tylko o tyle, o ile potrafi zaistnieć w świadomości i kulturze ludzi zamieszkujących te regiony”<sup>38</sup>.

W terminologii używanej przez państwa członkowskie Unii Europejskiej termin *region* utożsamia się na ogół z niemieckim pojęciem, przez które rozumie się administracyjny okręg rządowy (narodowy). Nie jest ono jednoznaczne z regionem transgranicznym, posiadającym specyficzny, międzynarodowy charakter i mogącym definiować się „na zewnątrz”.

W analizie badanego zjawiska społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozróżnić możemy trzy typy regionów położonych na granicy politycznej (państwowej), przyjmując za punkt wyjścia do ich klasyfikacji cechy kulturowe<sup>39</sup>:

Otóż mówić można o regionach pogranicznych, transgranicznych i regionach o charakterze transgranicznym. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z regionami, których kultura naznaczona jest przez konfrontację z „innymi”, mieszczącymi się już za granicą państwową. Szczególnym przypadkiem regionów pogranicznych są tzw. regiony kresowe. W drugim wypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem podziału kulturowo spójnego regionu przez granicę państwową. Wreszcie w trzecim wypadku region pozostaje aktualnie w granicach jednego państwa, ale jego historia i kultura związane są z funkcjonującymi w przeszłości podziałami regionu przez granicę państwową.

Opierając się na prezentowanej wyżej typologii, klasyfikującej regiony wokół granicy państwowej, można stwierdzić, że na obszarze tzw. ziem odzyskanych mamy do czynienia z typowymi regionami o charakterze transgranicznym. Wchodzące w skład regionów transgranicznych terytoria narodowe wykazują po pierwsze duże podobieństwo w dziedzinie przemysłu, handlu, urbanistyki, ochrony środowiska itp., a po drugie uzupełniają się w zakresie infrastruktury społeczno-gospodarczej. Realizacja tej ostatniej funkcji wymaga powoływania wspólnych struktur koordynacyjnych o charakterze ponadnarodowym, których zakres kompetencji określają władze narodowe.

Podstawowym warunkiem współpracy transgranicznej jest istnienie granicy państwowej, która wraz z jej rozwojem staje się bardziej „przepuszczalna”. Zmiana charakteru granicy we wzajemnych stosunkach dokonywana jest przede wszystkim w celu ułatwienia warunków życia ludziom mieszkającym po jej obu stronach. „Chodzi o to, aby sąsiadujące ze sobą społeczności, zamieszkujące tereny przygraniczne, szukały możliwości rozwiązywania wspólnych problemów (związanych z gospodarką komunalną, ochroną środowiska, transportem, kulturą, oświatą i przedsiębiorczością) bez konieczności uciekania się do pośrednictwa władz cen-

---

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> J. W ó d z, K. W ó d z, *Doświadczenia demokracji...*, s. 103.

tralnych"<sup>40</sup>. Wymienione formy współdziałania mogą być realizowane w mikro- i makroskali, tj. odnosić się wyłącznie do wąskiego pasa terenów nadgranicznych, którym *sensu stricto* odpowiadałaby współpraca przygraniczna i tzw. mały ruch graniczny, lub regionów nadgranicznych. W tym drugim wypadku we współpracy uczestniczyłyby wszystkie podmioty społeczno-gospodarcze działające na ich obszarze, a niekoniecznie znajdujące się w bliskości granicy państwowej.

Współpraca międzyregionalna i transgraniczna (regionów przygranicznych) prowadzona jest w wielu obszarach Europy. W procesie swego rozwoju wykształciła ona w sposób praktyczny różne instrumenty, takie jak umowy o charakterze nieformalnym, umowy prywatne i państwowe oraz porozumienia na zasadach prawa międzynarodowego. Według glosariusza Unii Europejskiej, współpraca transgraniczna oznacza „sąsiedzką współpracę we wszystkich dziedzinach życia pomiędzy graniczącymi ze sobą obszarami, regionami oraz władzami komunalnymi lub innymi władzami w regionach przygranicznych”. Podobnie definiuje się współpracę międzyregionalną, którą określa się jako „międzynarodową współpracę (zwykle tematyczną) pomiędzy bardziej oddalonymi regionami, społecznościami, władzami regionalnymi lub komunalnymi z dowolnych ośrodków miejskich lub regionów”<sup>41</sup>.

Współpraca regionów transgranicznych może być rozwijana w dwóch różnorodnych formach, tj. współpracy rządowo-regionalnej i regionalno-komunalnej. Pierwsza z nich opiera się głównie na umowach międzynarodowych realizowanych przez rządowe lub regionalne komisje planowania i jest stosowana w państwach silnie zdecentralizowanych, jak ma to miejsce w niemieckich krajach federalnych. Druga zaś powstaje w sposób spontaniczny, jako rezultat nieformalnych kontaktów społecznych, kulturalnych i gospodarczych gmin nadgranicznych z sąsiednimi obszarami granicznymi, które wraz z ich rozwojem przyjmują formy zinstytucjonalizowane oraz otrzymują własne struktury komunalno-regionalne. Kształtują one nową formę organizacji przestrzeni obszarów nadgranicznych, którą staje się euroregion. Dla integracji europejskiej niezbędne są obie formy współpracy, tj. partnerstwo i decentralizacja przeniesione na szczebel regionalny i komunalny, na którym dokonuje się ta współpraca.

Euroregion, będący terytorialno-instytucjonalną formą współpracy transgranicznej, nie stanowi żadnej odrębnej struktury ponadpaństwowej, a wszelkie działania współpracujących w jego ramach partnerów opierają się na ich prawie krajowym, które określa ich kompetencje w ramach utworzonej struktury regionalnej. Instytucja euroregionu cieszy się poparciem Unii Europejskiej i traktowana jest

---

<sup>40</sup> W. Klewicz, *Kłótnia o euroregiony*, „Rzeczpospolita” z 3 III 1993.

<sup>41</sup> *European Models of Inter-regional and Cross-border Cooperation*, wspólny referat: J. Gabbe, Director General of the Association of European Border Regions; V. von Malchus, President of the German Academy of Regional/Spatial Planning, Speech on the occasion of the Warsaw conference Poland in XXI Century Europe: Regional and Transborder Perspectives on 5/6 June 1995, Warszawa 1995 (Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu RP).

przez nią jako istotny element kształtowania i umacniania europejskiej integracji<sup>42</sup>. Podstawową rolę w organizacji i funkcjonowaniu euroregionów, będących formalnie podmiotami prawa publicznego i międzynarodowego, odgrywają jednostki samorządu terytorialnego i ich związki. Wzorce w tym zakresie określa wspomniana już Europejska Konwencja Ramowa o współpracy przygranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi oraz Europejska Karta Samorządu Terytorialnego<sup>43</sup>, do których Polska przystąpiła w 1993 i 1994 roku. Biorąc pod uwagę ten ostatni aspekt, państwo może przyznać swoim regionom nadgranicznym wchodzącym w struktury euroregionalne pewną autonomię w zakresie polityki socjalnej, gospodarczej i stosunków międzynarodowych.

Z ważniejszych dziedzin, które objęte zostały w Unii Europejskiej współdziałaniem w ramach euroregionów, należy wymienić: inicjatywy gospodarcze, gospodarkę przestrzenną i komunalną, kontakty lokalnych społeczności, a także oświatę, kulturę, rynek pracy, ochronę środowiska, turystykę, ochronę zdrowia, zwalczanie przestępczości, skutków klęsk żywiołowych itp. Każda gmina, miasto i region musi określić się w przyszłości jako część nowej zjednoczonej Europy i w takim właśnie ogólnym zakresie powinna odpowiednio wcześniej zacząć prowadzić własne planowanie przestrzenne. Dotyczy to także terenów na granicy polsko-niemieckiej, mimo że Polska nie jest jeszcze pełnoprawnym członkiem Wspólnoty Europejskiej, ponieważ tworzenie euroregionów nie jest zależne od członkostwa w Unii (może jednak przyspieszyć przyjęcie Polski do UE)<sup>44</sup>.

W Europie Zachodniej współpraca regionów przygranicznych odgrywa szczególną rolę, pełni ona bowiem funkcje „pomostu” między sąsiadującymi państwami, niezbędnego ogniwa w ich stosunkach międzyludzkich, kulturalnych i ekonomicznych, gwarantującego stabilny i zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy. W nowej sytuacji geopolitycznej kontynentu europejskiego Rada Europy zakłada, że jeśli zintegrowana Europa nie będzie rozwijać się równomiernie, szczególnie w obszarach granicznych, miejscach styku państw, to tym samym przestanie rozwijać się Unia Europejska. Rozwój współpracy regionów przygranicznych na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej i Europy Środkowej i Wschodniej jest z tego punktu widzenia ważnym wstępnym warunkiem szybkiej integracji Polski, Czech i Węgier. Ze względu na szczególną znajomość swoich regionów i sąsiadujących z nimi krajów euroregiony są lokomotywą procesu integracji<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> Por. J. Kwiatkowski, *Komplementarność miast granicznych jako problem polityki, kształtowania przestrzeni i socjologii*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gódyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegóła, M. Zielińska, Zielona Góra 1997, s. 82.

<sup>43</sup> *Europejska Karta Samorządu Terytorialnego z dnia 15 X 1985 r.*, Dz. U. 1994, nr 124, poz. 607 i 608.

<sup>44</sup> Por. K. Śluga, A. Bross, *Europa bez granic? „Nad Odrą”* 1992, nr 7, s. 9.

<sup>45</sup> Por. *European Models...*

Współpraca transgraniczna, a w szczególności polsko-niemieckie współdziałanie na szczeblu lokalnym i regionalnym przyspieszy niewątpliwie rozwój i restrukturalizację polskiej gospodarki, umożliwi ona bowiem obszarom nadgranicznym, które posiadają komplementarną infrastrukturę ekonomiczną, wspólne planowanie jej rozwoju w sposób uwzględniający uwarunkowania i potrzeby społeczno-gospodarcze partnerów, co pozwoli na lepsze wykorzystanie czynników wzrostu ekonomicznego, jak i uniknięcie jego dublowania. Uzyskany efekt zwiększenia potencjału i korzyści wynikających z ekonomii skali obszaru zapewnić mogą obu stronom większy wybór i poziom usług, a także sprzyjać będą promowaniu rozwoju nowych usług i strukturalnemu dostosowaniu sąsiadujących regionów gospodarczych. Tworzyć będą w obszarach nadgranicznych nowe rynki i możliwości wzrostu.

Wpływ usytuowania podmiotów gospodarczych w pobliżu granicy oraz potencjalne korzyści płynące ze współpracy transgranicznej są dobrze widoczne w dziedzinie rozwoju produkcji i usług lokalnych. Obserwuje się zazwyczaj, że im większa jest gęstość zaludnienia danego regionu, tym większy jest wybór dostępnych towarów i usług, a tym samym i silniejszy jego potencjał gospodarczy. Odwrotna prawidłowość występuje wówczas, gdy region jest słabo zaludniony. Granice na ogół – z powodu podziału regionu transgranicznego – zmniejszają zasięg działania lokalnych rynków i powodują, że obszary po obu stronach granicy mogą mieć zbyt małą liczbę mieszkańców, niewystarczającą do zagwarantowania im pełnego zakresu usług. Prowadzi to nie tylko do zmniejszenia wydatków ludności na rynku lokalnym, lecz może także opóźniać powstawanie nowych miejsc pracy, napływ nowych inwestycji i restrukturalizację gospodarczą. Uwzględniając powyższe okoliczności należy stwierdzić, że dzięki współpracy transgranicznej może powstać region (euroregion) o większej liczbie mieszkańców, który będzie zdolny do przyciągnięcia kapitału wewnętrznego i zagranicznego. Nawet niewielkie nakłady na infrastrukturę mogą przynieść niewspółmiernie wysoki dochód.

Współpraca transgraniczna może także pozwolić regionom po obu stronach granicy na wykorzystanie ich specyficznych zalet w umocnieniu gospodarki, szczególnie kiedy jej uczestnicy mają do rozwiązania podobne problemy strukturalnego rozwoju. Koordynacja reform gospodarczych i restrukturalizacji przemysłu prowadzonych po obu stronach mogłaby przyczynić się do umocnienia potencjału gospodarczego regionów nadgranicznych oraz przyspieszyć tempo ich restrukturalizacji.

## **Podsumowanie**

Osobną kwestię w podjętych studiach nad rolą regionalizmu południowych i zachodnich ziem Polski w procesie budowy jedności europejskiej stanowi zagadnie-

nie określenia jego koncepcji rozumianej jako idea (doktryna) oraz program działalności politycznej, a także znaczenia regionalizmu i zachodnich regionów nadgranicznych w procesie pojednania polsko-niemieckiego. Sygnalizowana problematyka wymaga odrębnych rozważań.

Na ziemiach przyłączonych („odzyskanych”) obserwuje się procesy rekonstrukcji lokalnej tożsamości i samoidentyfikacji, a także i odrębności, których ciągłość historyczna została przerwana, a odziedziczona ponemiecka przestrzeń cywilizacyjno-kulturowa i społeczna została zdewastowana w okresie PRL. Sprzyja im działalność licznych stowarzyszeń i organizacji regionalnych, dla których odrębności społeczno-kulturowe i mentalne są czymś naturalnym. Dokonują one rekonstrukcji lokalnej historii regionu (odrzucając ogólnikowe slogany o „ziemiach odzyskanych” i ich „piastowskiej przeszłości” – odwołującej się do faktów z historii średniowiecza), uwzględniającej wszystkie epoki jego rozwoju, bez różnicy narodowości i języka jej twórców, oraz tworzą na jej podstawie nową tożsamość obecnych mieszkańców, niezbędną do ich zakorzenienia się. Następuje bezpośrednie nawiązanie do niemieckiego dziedzictwa kulturowego.

Proces identyfikacji regionalnej polskiej ludności zamieszkującej dawne niemieckie obszary wschodnie, którego charakterystyczną cechą stanowi okoliczność, że „wielu mieszkańców Śląska nie tylko poszukuje swojej tożsamości, ale także i związków między dawną a nową tradycją, pomiędzy tym, co nazywamy historią, a tym, co wypełnia życie współczesne”<sup>46</sup>, wzbudził duże zainteresowanie wśród organizacji ziomkowskich w Republice Federalnej. Podjęły one różnego rodzaju formy wspierania rozwijającego się ruchu regionalnego na polskich ziemiach zachodnich, widząc w nim pozapolityczną płaszczyznę kontaktów między dawnymi mieszkańcami tych ziem i ich następcami. Społeczno-kulturalne przesłanki tego zainteresowania Petra Meßbacher, Stellvertreterin Haus Schlesien aus Königswinter wyjaśniła w sposób następujący: „Nam chodzi o wzajemne poznanie i budowę zaufania, o przypomnienie historii współżycia przedstawicieli naszych narodów i przypomnienia w ogóle historii, ale idzie również o pokazanie współczesności, że żaden temat nie powinien być dla nas tabu. Ani dla Polaków, ani dla Niemców”<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> *Es soll keine Tabuthemen mehr geben, Mit Petra Meßbacher, Stellvertreterin Haus Schlesien aus Königswinter spricht Engelbertr Miß, „Schlesischer Wochenblatt” z 28 II – 6 III 1997.*

<sup>47</sup> *Tamże.*

**REGIONALISMUS DER SÜDLICHEN UND WESTLICHEN GEBIETE POLENS  
IM PROZEß DES AUFBAUS DER EUROPÄISCHEN EINHEIT  
(IDEENGRUNDLAGEN DER FÖDERALEN REGIONEN  
AUF DEN GRENZÜBERSCHREITENDEN GEBIETEN)**

**Zusammenfassung**

Politischer, ökonomischer und gesellschaftlicher Wandel, der in Polen im Jahre 1989 angefangen wurde, fand nicht nur auf der zentralen Stufe statt, wo er festgesetzt wurde. Den Systemwandel begleitete seit Anfang an, gewaltsame und immer anschwellende Initiativenmenge und Zahl der lokalen Maßnahmen, die auf dem wachsendem Gefühl der Identität und regionalen Selbstidentität der Bewohner gestützt worden sind. Die Entdeckung des Regionalismus und damit gebundene spontane Wiederherstellung und Bildung der regionalen Identität, die auf der Identifizierung mit dem Lebensraum gestützt wird, sind zu einigen der wichtigsten Erfahrungen der polnischen Gesellschaft in den 90er Jahren geworden.

Der Prozeß der Wiederherstellung der lokalen Identität und Identifikation, und auch der Bildung der regionalen Eigentümlichkeit hat einen sehr interessanten Vorgang auf den sgn. „Wiedergewonnenen Gebieten“, wo die Bevölkerung versucht hat, sich „einwurzeln“ zu lassen, und das bewohnte Gebiet neu wahrzunehmen. Er zwingt die lokalen Gesellschaften, die bisherigen Formen der Grenzkontakte mit den Nachbarn zu überprüfen und die neuen Kontakte zu erarbeiten, und auch gibt die Chance auf die regionale Identifizierung. Auf diese Weise ist auch möglich, und das soll hervorgehoben werden, die spezifischen regionalen Eigenschaften wiederherzustellen und die Verbindungen, die von den totalitären Regierungen nicht unterstützt waren, über die Grenzen wieder aufzubauen.

Die verstärkte Aktivität der regionalen Bewegungen in den westlichen Regionen, kann mit der Situation in der ehemaligen Volksrepublik begründet werden, in der zwischen dem politisch-kulturellem Staatszentrum und seinen regional-ethnischen Peripherien die Verbindungen auf dem Prinzip der Ausbeutung gestützt worden waren, das dem Model zwischen Metropole und Kolonien ähnlich ist. Sie haben zum Ziel, die bestehenden Verhältnisse und die auftretende Entwicklungsdiskrepanz zu ändern, indem an die größere Unabhängigkeit vom Zentrum angestrebt wird. Sie ist zu erreichen, indem die eigene Eigentümlichkeit und Eigenartigkeit, auf den geschichtlichen und kulturellen Kriterien gestützt, hervorgehoben wird, die die ideologisch-propagandische Rolle bei der Bildung der regionalen Identität spielen.

Die Rückkehr zu der lokalen Eigenart war doch ohne Reinigen von Lügen unmöglich, deren Propagandamotto in der Losung: „Rückkehr von Polen auf den uralten Piastenreich“ enthalten war. Solche Tendenzen wurden stark und deutlich auf diesen Grenzgebieten zu empfunden, wo die Eingeborenen geblieben worden sind, oder auf deren die Kultur den deutlich deutschen Ausdruck erhalten hat. Deswegen passiert oft, daß an die ferne geschichtliche Tradition der angeschlossenen Gebiete erinnert wird. Unerwartet erfolgte Renaissance der deutschen Kultur, auf deren Erbe polnische Einwohner anfangen, bezug zu nehmen. Die angezeigte Erscheinung des entstehenden Regionalismus, der als bestimmte Doktrin und gesellschaftliche Bewegung wahrgenommen wird, kann sehr wichtige Rolle im Bildungsprozeß der europäischen Einheit spielen, da er zum positiven Faktor bei der Überwindung der polnisch-deutschen Vorurteile und bei der Bildung der europäischen Einstellung für die Integration wird.